

Sygn. akt II AKa 251/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Ponikowski SSA Witold Franckiewicz
Protokolant:	Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2014 r.

sprawy **P. T.**

oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;

**R. M.**

oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;

**M. P. (1)**

oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;

**P. P. (1)**

oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;

**G. T.**

oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

**M. S.**

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 24 stycznia 2014 r. sygn. akt III K 411/12

**I. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych P. T., R. M., M. P. (1), P. P. (1) i G. T. w zakresie pkt I części dyspozytywnej i w stosunku do oskarżonego M. S. w zakresie pkt III części dyspozytywnej oraz orzeczenia z tym związane i sprawę w tej części przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J., adw. S. S. i B. O. po 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych R. M., P. P. (1) i M. S. w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznał sprawę **P. T., R. M., M. P. (1), P. P. (1) i G. T.** oskarżonych o to, że:

I. w okresie od 4 października 2012 roku do 6 października 2012 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając ze szczególnym udręczeniem, usiłując doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem w kwocie 10.000 zł, pozbawili wolności P. H. (1) w ten sposób, że kopiąc i bijąc rękami oraz paskiem do spodni i innym podobnie działającym narzędziem, wepchnęli go do bagażnika samochodu i przewieźli do lasu, gdzie zażądali, aby pokrzywdzony wykopał dla siebie grób, przetrzymywali w altankach mieszczących się na (...) nr (...) i (...) (...) o nr (...), przywiązując go do krzesła, ławki, belki podporowej, skuwając kajdankami, kneblując usta, obwiązując ręce i nogi sznurami, a tułów siatką ogrodniczą, pozbawiając w tym okresie żywności oraz wystarczającej ilości wody, z tym, że rola P. P. (1) polegała na tym, że w nocy z 4 na 5 października 2012 r. obciął pokrzywdzonemu sekatorem palec V ręki na wysokości stawu międzypaliczkowego oraz wyrwał obcęgami – kombinerkami I górny prawy ząb i I dolny lewy ząb, wkładał pokrzywdzonemu do odbytu kij od szczotki lub inne podobne narzędzie, a następnie kazał mu siadać na tym przedmiocie, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, albowiem pokrzywdzony, krzycząc i kopiąc w ścianę altanki, sprowadził pomoc postronnych osób i został zabrany przez karetkę pogotowia do szpitala, gdzie stwierdzono, iż doznał on obrażeń ciała w postaci amputacji V palca prawej ręki na wysokości stawu międzypaliczkowego, usunięcia I górnego prawego i I lewego dolnego zęba, szeregu otarć naskórka, podbiegnięć krwawych i wybroczyn na całym ciele, to jest obrażeń ciała innych niż określone w art. 156 k.k. i naruszające czynności narządów ciała skutkujące rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni siedmiu;

**tj. o czyn z art. 189 § 1 i 3 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Ponadto rozpoznał sprawę **G. T.** oskarżonego o to, że :

II. w dniu 6 października 2012 roku we W. w mieszkaniu przy ul. (...) ukrywał dokumenty w postaci dowodu osobistego nr (...) na nazwisko W. M., prawo jazdy nr (...) wyst. na nazwisko W. M., dowodu osobistego nr (...) wyst. na nazwisko P. S., prawo jazdy nr (...) wyst. na nazwisko P. S., dowodu osobistego nr (...) wyst. na nazwisko P. J., prawo jazdy nr (...) wyst. na nazwisko P. J., dowodu osobistego nr (...) wyst. na nazwisko T. M., którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać:

**tj. o czyn z art. 276 k.k.**

Ponadto rozpoznał sprawę **M. S.** oskarżonego o to, że :

III. w dniu 4 października 2012 roku we W. udzielił pomocy P. T., R. M., M. P. (1), S. P. (1), P. P. (1) i G. T. w pozbawieniu wolności w ten sposób, że wiedząc, iż P. H. (1) ma zostać uprowadzony, umówił się z pokrzywdzonym na spotkanie towarzyskie w miejscu wskazanym przez P. T., w wyniku czego wskazane wyżej osoby, działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając ze szczególnym udręczeniem, usiłując doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem w kwocie 10.000 zł, pozbawili wolności P. H. (1) w ten sposób, że kopiąc i bijąc rękami oraz paskiem do spodni i innym podobnie działającym narzędziem, wepchnęli go do bagażnika samochodu i przewieźli do lasu gdzie zażądali, aby pokrzywdzony wykopał

dla siebie grób, przetrzymywali w altankach mieszczących się na (...) nr (...) i (...) (...) o nr (...), przywiązując go do krzesła, ławki, belki podporowej, skuwając kajdankami, kneblując usta, obwiązując ręce i nogi sznurami, a tułów siatką ogrodniczą, pozbawiając w tym okresie żywności oraz wystarczającej ilości wody, z tym, że rola P. P. (1) polegała na tym, że w nocy z 4 na 5 października 2012 r. obciążł pokrzywdzonemu sekatorem palec V ręki prawej na wysokości stawu międzypaliczkowego oraz wyrwał obcęgami – kombinerkami I górny prawy ząb i I dolny lewy ząb, wkładał pokrzywdzonemu do odbytu kij od szczotki lub inne podobne narzędzie, a następnie kazał mu siadać na tym przedmiocie, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, albowiem pokrzywdzony, krzycząc i kopiąc w ścianę altanki, sprowadził pomoc postronnych osób i został zabrany przez karetkę pogotowia do szpitala, gdzie stwierdzono, iż doznał on obrażeń ciała w postaci amputacji V palca prawej ręki na wysokości stawu międzypaliczkowego, usunięcia I górnego prawego i I lewego dolnego zęba, szeregu otarć naskórka, podbiegnięć krwawych i wybroczyn na całym ciele, to jest obrażeń ciała innych niż określone w art. 156 k.k. i naruszające czynności narządów ciała skutkujące rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni siedmiu;

**to jest o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 i 3 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r., uznał oskarżonych P. T., R. M., M. P. (1), P. P. (1) i G. T. za winnych tego, że w okresie od 4 października 2012 roku do 6 października 2012 roku we W., wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłując doprowadzić P. H. (1) do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem w kwocie 10.000 zł, działając ze szczególnym udręczeniem, pozbawili go wolności w ten sposób, że kopiąc i bijąc rękami, nakazali mu wejść do bagażnika samochodu osobowego, przewieźli do parku, gdzie zażądali, aby pokrzywdzony wykopał dla siebie grób, po czym, po przewiezieniu na pl. (...) – bez udziału i wiedzy oskarżonego G. T. – zaprowadzili na teren (...), gdzie przetrzymywali go w altance nr (...), a następnie na terenie (...) w altance o nr (...), przywiązując go do krzesła, ławki, belki podporowej, skuwając kajdankami, kneblując usta, obwiązując ręce i nogi sznurami, a tułów siatką ogrodniczą, pozbawiając w tym okresie żywności oraz wystarczającej ilości wody, nadal kopiąc i bijąc rękami oraz paskiem do spodni i innym podobnie działającym narzędziem po całym ciele, z tym, że rola oskarżonego P. P. (1) polegała na tym, że w nocy z 4 na 5 października 2012 r. obciążł pokrzywdzonemu sekatorem palec V ręki prawej na wysokości stawu międzypaliczkowego oraz wyrwał mu obcęgami – kombinerkami I górny prawy ząb i I dolny lewy ząb, wkładał pokrzywdzonemu do odbytu kij od szczotki lub inne podobne narzędzie i kazał mu siadać na tym przedmiocie, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, albowiem pokrzywdzony, krzycząc i kopiąc w ścianę altanki, sprowadził pomoc osób postronnych i został zawieziony karetką pogotowia do szpitala, gdzie stwierdzono, iż doznał obrażeń ciała w postaci amputacji V palca prawej ręki na wysokości stawu międzypaliczkowego, usunięcia I górnego prawego i I lewego dolnego zęba, szeregu otarć naskórka, podbiegnięć krwawych i wybroczyn na całym ciele, to jest obrażeń ciała innych niż określone w art. 156 k.k. i naruszające czynności narządów ciała skutkujące rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni siedmiu – to jest czynu z art. 189 § 1 i 3 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., przy czym G. T. z art. 189 § 1 i 3 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary:

1. P. T., R. M. i P. P. (1) po 8 lat pozbawienia wolności;
2. M. P. (1) 5 lat pozbawienia wolności;
3. G. T. 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem uniewinnił oskarżonego G. T. od czynu opisanego w pkt II części wstępnej, obciążając kosztami postępowania w tym zakresie Skarb Państwa.

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego M. S. za winnego czynu opisanego w pkt III części wstępnej z modyfikacją opisu zawartą w pkt I części dyspozytywnej i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem na podstawie art. 40 § 1 i 2 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec wymienionych oskarżonych pozbawienie praw publicznych na okres lat 5.

Tym samym wyrokiem na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych P. T., R. M., M. P. (1), P. P. (1), G. T. i M. S. solidarnie do naprawienia w części szkody oraz do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyrządzoną P. H. (1) przez uiszczenie na jego rzecz kwoty 70.000 zł, w tym solidarnie przez M. S. do kwoty 4.000 zł.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym na poczet kar pozbawienia wolności okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k., art. 230 § 2 k.p.k. i art. 231 § 1 k.p.k. orzekł o dowodach rzeczowych.

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach ich dotyczących oraz wymierzył opłaty:

- P. T. i P. P. (1) po 600 zł;

- M. P. (1) i G. T. po 400 zł;

natomiast zwolnił od opłaty R. M. i M. S..

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych.

**Apelacja obrońcy P. T.** zarzuca (dosłowny cytat):

„- naruszenia przepisów prawa materialnego, przez błędną wykładnię przepisu art. 191 § 2 k.k., polegającą na uznaniu, że dla zastosowania tej normy prawnej koniecznym jest wykazanie lub potwierdzenie długu w konkretnej wysokości, a nie tylko samego faktu istnienia wierzytelności i na podstawie błędnej wykładni Sąd działaniu oskarżonego przypisał czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. nie zaś art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k., w sytuacji gdy wierzytelność została potwierdzona w materiale dowodowym, w tym przez pokrzywdzonego;

- naruszenie przepisu prawa procesowego, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 7 k.p.k. polegający na dowolnym przyjęciu, iż kwota należności dochodzenia od pokrzywdzonego wynosiła dokładnie 10.000 zł, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że oskarżeni nie dochodzili konkretnie określonej kwoty wierzytelności, a poszczególne kwoty wierzytelności oskarżonego M. P. (1), P. T. oraz M. S. łącznie mogły oscylować w granicy 10.000 zł;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, z powodu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na przyjęciu, że oskarżony P. T. zamiarem swoim obejmował spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała opisanych w części wstępnej wyroku, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na okoliczność aby ten oskarżony miał świadomość dokonywania przez P. P. (1) okaleczenia pokrzywdzonego”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o „zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez eliminację z opisu czynu, którego dopuścił się oskarżony P. T., dokonania na pokrzywdzonym ciężkich uszkodzeń ciała, a to przestępstwa z przepisu art. 157 § 1 k.k. oraz zmianę kwalifikacji z przepisu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. na art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”.

**Apelacja obrońcy R. M.** zarzuca (dosłowny cytat): „rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy, co powoduje, że kara ta jest zbyt dolegliwa w relacji do celów, które winna osiągnąć w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej:.

Podnosząc wskazany zarzut apelujący wniósł o złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary do 5 lat pozbawienia wolności.

**Apelacja obrońcy M. P. (1)** zarzuca (dosłowny cytat):

„ – rażąco niewspółmierność kary poprzez orzeczenie wobec oskarżonego M. P. (1) kary pozbawienia wolności w nadmiernej wysokości, z naruszeniem zasad zarówno prewencji ogólnej, jak i szczególnej, a nadto nie uwzględniające należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu, jak również stopnia zawinienia sprawcy, bowiem jak słusznie zauważył w uzasadnieniu Sąd Okręgowy „stopień agresji z jego strony wobec pokrzywdzonego był najmniejszy” (str. 58 uzasadnienia), a także przez nieuwzględnienie ustalonych w tej sprawie okoliczności łagodzących takich jak młody wiek oskarżonego, nieukształtowana psychika, pozytywna opinia środowiskowa, przyznanie się do winy, okazanie żalu i skruchy, szczere przeproszenie pokrzywdzonego;

- niewłaściwe zastosowanie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w części poprzez solidarne zobowiązanie M. P. (1) i pozostałych współoskarżonych do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego kwoty 70.000 zł, gdy tymczasem właściwe było zastosowanie wobec oskarżonego zasady indywidualizacji środka karnego, który pozwoliłaby na uwzględnienie stopnia krzywdy jakiej dopuścił się każdy z oskarżonych wobec pokrzywdzonego, a także fakt, iż na oskarżonym M. P. (1) ciąży także zobowiązania wobec operatora sieci komórkowej, które zaciągnął razem z pokrzywdzonym, a nadto na wymierzeniu obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia w nadmiernej wysokości, albowiem szkoda w tej wysokości nie została udowodniona i kwota zadośćuczynienia nie jest odpowiednia;

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż nie zachodzą podstawy do uznania, że uiszczenie kosztów sądowych przez tego oskarżonego nie będzie zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację majątkową, podczas gdy M. P. (1) nie posiada żadnego majątku, stałego dochodu, a po odbyciu kary pozbawienia wolności zobowiązany będzie dodatkowo do naprawienia szkody wobec poszkodowanego”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i zobowiązanie go do naprawienia szkody i zadośćuczynienia solidarnie do kwoty 7.000 zł.

**Apelacja obrońcy P. P. (1)** zarzuca (dosłowny cytat):

„ I. Co do zarzucanego czynu określonego w art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez błędne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego P. P. (1) z dnia: a) 21 stycznia 2013 r., b) 12 grudnia 2013 r.; wynikające z błędnego przyjęcia sądu, iż okoliczności które miały być udowodnione nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, przy czym przedmiotowe naruszenie procedury postępowania karnego doprowadziło do dokonania błędu w ustaleniach faktycznych, tj. przyjęcia iż to oskarżony P. P. (1) w nocy z 4 na 5 października 2012 r. obciął pokrzywdzonemu sekatorem palec V ręki prawej na wysokości stawu międzypaliczkowego oraz wyrwał mu obcęgami – kombinerkami I górny prawy ząb i I dolny lewy ząb, wkładał pokrzywdzonemu do odbytu kij od szczotki lub inne podobne narzędzie.

2. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień współoskarżonych obciążających oskarżonego P. P. (1), natomiast nie danie wiary przez sąd w całości wyjaśnień oskarżonego P. P. (1), co jest niezgodne z zasadami logiki ponieważ, jak zauważył sąd, zeznania oskarżonych ewoluowały lecz jedynie w kierunku umniejszenia własnej winy poprzez obciążenie oskarżonego P. P. (1), który jako jedyny z oskarżonych konsekwentnie jednoznacznie i stanowczo od początku postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

3. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż P. P. (1) działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru pozbawienia pokrzywdzonego wolności, gdy tymczasem ze

zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony P. P. (1) nie znalazł pokrzywdzonego, pokrzywdzony nie miał względem niego żadnych zobowiązań finansowych czy też jakiś innych zatargów z przeszłości.

4. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a to art. 345 k.p.k. poprzez nie przekazanie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia braków śledztwa, a to wyjaśnienia udziału, winy i sprawstwa M. M. w zdarzeniu opisanym w akcie oskarżenia;

powyższe w konsekwencji doprowadziło do dokonania błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na ustaleniu, że oskarżony P. P. (1) dokonał czynu opisanego w pkt I zaskarżonego wyroku, podczas gdy z prawidłowego ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony P. P. (1) znajdował się na miejscu zdarzenia, lecz ledwie przez maksymalnie 20 minut, a żaden dowód nie wskazuje bezpośrednio, iż dokonał okaleczenia pokrzywdzonego.

II. Co do zarzucanego do czynu określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

5. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego poprzez złą ocenę prawidłowo zebranego materiału dowodowego i błędne przyjęcie, iż oskarżony P. P. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podczas gdy z zebranego materiału dowodowego to w żadnej mierze nie wynika;

powyższe w konsekwencji doprowadziło do dokonania błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegające na ustaleniu, że oskarżony P. P. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem czym miał wyczerpać znamiona czynu określonego w art. 282 k.k.

III. Co do zarzucanego czynu określonego w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

6. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż P. P. (1) spowodował u pokrzywdzonego P. H. (1) naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, gdy tymczasem ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony P. P. (1) znajdował się na terenie ogródków działkowych, natomiast brak jest wystarczających dowodów, które potwierdzają dokonanie okaleczenia pokrzywdzonego przez P. P. (1)”.  
Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Apelacja obrońcy G. T. zarzuca (dosłowny cytat):**

„ – obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 189 § 3 k.k., polegającą na błędnym zastosowaniu tego przepisu poprzez dowolne przyjęcie przez sąd, że działania oskarżonego G. T. polegające na: uderzeniu pokrzywdzonego kilka razy ręką, daniu pokrzywdzonemu saperki i nakazania wykonania dołu na grób oraz dwukrotnego przewiezienia pokrzywdzonego w bagażniku swojego samochodu (które to zdarzenia trwały łącznie kilka godzin) wyczerpują znamiona stypizowane w przepisie art. 189 § 3 k.k., w sytuacji gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, iż działanie oskarżonego polegające na ograniczeniu wolności pokrzywdzonego nie łączyło się ze szczególnym udręczeniem, a jedynie wyczerpywało znamiona z przepisu art. 189 § 1, albowiem dopiero czynności podjęte przez poszczególnych oskarżonych na ogródkach działkowych (wówczas nastąpiła eskalacja agresji), można uznać za działania polegające na pozbawieniu wolności ze szczególnym udręczeniem;

- naruszenia przepisów prawa materialnego, przez błędną wykładnię przepisu art. 191 § 2 k.k., polegająca na uznaniu, że dla zastosowania tej normy prawnej koniecznym jest wykazanie lub potwierdzenie długu w konkretnej wysokości, a nie tylko samego faktu istnienia wierzytelności i na podstawie błędnej wykładni sąd działania oskarżonego przypisał

czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., nie zaś art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k., w sytuacji gdy wierzytelność została potwierdzona w materiale dowodowym, w tym przez pokrzywdzonego;

- naruszenie przepisu prawa procesowego, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 7 k.p.k. polegający na dowolnym przyjęciu, iż kwota należności dochodzona od pokrzywdzonego wynosiła dokładnie 10.000 zł, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że oskarżeni nie dochodzili konkretnie określonej kwoty wierzytelności, a poszczególne kwoty wierzytelności oskarżonego M. P. (1), P. T. oraz M. S. łącznie mogły oscylować w granicy 10.000 zł”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o „zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zmianę kwalifikacji w ten sposób, że w stosunku do czynu opisanego w pkt I wstępnej wyroku, przyjmuje się kwalifikację z art. 189 §1 k.k. i art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”.

**Apelacja obrońcy M. S.** zarzuca (dosłowny cytat):

„1.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, spowodowany niezgodnością ustaleń z treścią dowodów, błędnością w rozumowaniu i wnioskowaniu, a także sprzecznością z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy w dokonanej przez Sąd orzekający w wyniku obrazy przepisów postępowania w art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mającym wpływ na jego treść przez nieuwzględnieniem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, nie dających się usunąć wątpliwości rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego, dowolną, a nie swobodną oceną dowodów, nie uwzględnienie całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności co doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, że oskarżony udzielił pomocy – art. 18 § 3 k.k. do popełnienia przestępstwa z art. 189 § 1 i § 3 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., obejmującej zachowania przestępcze, które nastąpiły po nakazaniu pokrzywdzonemu wejścia do bagażnika samochodu i odjechaniu samochodem;

- gdy nie ma podstaw do ustalenia na podstawie wyjaśnień oskarżonego oraz współoskarżonych, że oskarżony M. S. udzielił pomocy oskarżonym i miał zamiar to jest chciał lub w zamiarze ewentualnym przewidywał możliwość i godził się z tym, że pozostali oskarżeni dopuszczą się wobec pokrzywdzonego po odjechaniu samochodem, dalszego wielodniowego pozbawienia wolności ze szczególnym udręczeniem i spowodowaniem obrażeń innych niż określone w art. 156 k.k., a naruszających czynności narządu ciała i skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, a wynikającym z opinii sądowno lekarskiej.

2,obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 40 § 2 k.k. przez nie uzasadnienie celowości zastosowania tego środka karnego indywidualnie do oskarżonego M. S. i przy orzekanym środku karnym jak i przesłanek z art. 54 § 1 k.k. przy orzekaniu kary pozbawienia wolności wobec młodocianego, nie karanego, a ukształtowanego przez zmieniające się rodziny zastępcze oskarżonego i bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony pomagał do przestępstwa z motywów zasługujących na szczególne potępienie.

3.obrazę przepisów prawa materialnego a to art. 46 § 1 k.k. przez zasądzenie od oskarżonego solidarnie z współoskarżonymi z ograniczeniem jego odpowiedzialności do kwoty 4.000 zł do kwoty niższej uwzględniającej stopień winy oskarżonego”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o:

„1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie III sentencji wyroku przez wyeliminowanie z czynu przypisanego oskarżonemu udzielenia pomocy do tych wszystkich przestępczych działań, które zostały opisane w punkcie III części wstępnej wyroku z modyfikacją jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku po słowach: „i innym podobnie działającym narzędziem, nakazali pokrzywdzonemu wejść do bagażnika samochodu” i uznanie M. S. za winnego tego, że udzielił pomocy pozostałym oskarżonym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej by usiłując doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzeniem swoim mieniem kopiąc i bijąc rękami i paskiem od spodni pozbawili go wolności przez to, że nakazali mu wejść do bagażnika samochodu i odjechali co było działaniem ze

szczególnym udręceniem, to jest o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 1 i art. 191 § 1 i § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to: orzeczenie na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. kary pozbawienia wolności w wymiarze od okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania tj. od dnia 6 października 2012 r. znacznie łagodniejszej, uwzględniającej stopień winy oskarżonego w pomocy do przestępstwa.

2. uchylenie orzeczenia w punkcie IV sentencji wyroku o pozbawieniu oskarżonego praw publicznych i nie orzekanie tego środka karnego.

3. odstąpienie od orzeczenia na podstawie art. 46 § 1 k.k. solidarnej odpowiedzialności oskarżonego tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia wobec pokrzywdzonego i ograniczenie solidarnej odpowiedzialności M. S. za doznaną szkodę i zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego z orzeczonej kwoty 4.000 zł do kwoty niższej, a adekwatnej do jego stopnia winy w pomocy do przestępstwa”.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wniesione przez obrońców oskarżonych apelacje dotyczą szeregu istotnych kwestii, które w ocenie Sądu odwoławczego nie zostały należycie rozstrzygnięte przez Sąd I instancji. Kwestia pierwsza to kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonym: P. T., R. M., M. P. (1), P. P. (1) i G. T. w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (sygnalizowana przede wszystkim przez obrońcę oskarżonych P. i G. T.). Kwalifikacja ta implikuje z kolei wymiar orzeczonych wobec wymienionych oskarżonych kar pozbawienia wolności, a także treść orzeczenia zawartego w pkt V części dyspozytywnej.

**Obrońca oskarżonych P. T. i G. T.** słusznie zakwestionował stanowisko Sądu meriti, że oskarżeni, którym przypisano czyn opisany w pkt I części dyspozytywnej orzeczenia dopuścili się m.in. usiłowania wymuszenia rozbójniczego (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.), który to występek stanowił część ich przestępczego przedsięwzięcia. Wskazany apelujący wywodzi, że działanie oskarżonych tempore criminis trzeba rozpatrywać pod kątem przepisu art. 191 § 2 k.k. i z poglądem tym należy się zgodzić.

Sąd I instancji rozważając omawianą kwestię popadł w rażącą sprzeczność, prezentując w tym zakresie dwa przeciwstawne sobie stanowiska. Na stronie 51 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd ten stwierdza (cyt.) „... zachowaniu oskarżonych nie towarzyszył zamiar wyegzekwowania długu” i dalej (cyt.) „... nie został wykazany, ani w żaden sposób potwierdzony dług pokrzywdzonego względem oskarżonego P. T.”. W dalszej części powołanego fragmentu uzasadnienia orzeczenia Sąd meriti wywodzi, że skoro oskarżeni żądali od pokrzywdzonego kwoty 10.000 zł, zaś dług, o którym mówili oni w swoich wyjaśnieniach był niższy, tym samym (cyt.) „... należało czyn ten zakwalifikować z art. 282 k.k., nie zaś z art. 191 § 2 k.k.” (str. 51 uzasadnienia orzeczenia).

W kolejnej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 53 in principio) Sąd meriti zdefiniował istotę przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. w sposób następujący (cyt.): „Dla rozpoznania strony podmiotowej przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k. istotne jest to, czy sprawca wymuszający zwrot świadczenia działa w takim celu ze świadomością, że na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu lub osobie, na rzecz której działa wierzycelność, a więc, że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia”.

Wywodząc w przytoczonych wyżej fragmentach uzasadnienia orzeczenia, że oskarżonym nie towarzyszył zamiar wyegzekwowania długu od pokrzywdzonego (str. 51) Sąd I instancji pominął swoje własne (całkowicie odmienne) ustalenia faktyczne zawarte na stronie 1 uzasadnienia, gdzie stwierdził, że pokrzywdzony był dłużnikiem M. P. (1) z tytułu wspólnego zakupu dwóch telefonów. Znajduje się tam także następujące ustalenie (cyt.): „Ponadto P. H. (1) **miał zadłużenie także wobec oskarżonego P. T.**, wobec czego P. T. wraz z M. P. (1) **postanowili wyegzekwować dług od P. H. (1)**” i dalej „P. T. poszukiwał możliwości namierzenia **swojego dłużnika** za pośrednictwem portalu społecznościowego F.” (str. 1 in fine uzasadnienia).



Warto nadto powołać ten fragment uzasadnienia orzeczenia (związany z oceną wyjaśnień R. M.), gdzie znajduje się następujące stwierdzenie (cyt.): „Sąd dał także wiarę jego wyjaśnieniom (R. M. – przyp. SA) w zakresie w jakim twierdził, że M. P. (2) pytał pokrzywdzonego o to, **kiedy ten odda mu pieniądze ...**” (str. 33 in fine).

Fakt zadłużenia P. H. (1) wobec oskarżonych M. P. (1) i P. T. wynika jednoznacznie z treści zeznań samego pokrzywdzonego oraz wyjaśnień wymienionych oskarżonych przytoczonych w apelacjach obrońcy P. i G. T..

Wskazana wyżej ewidentna sprzeczność w stanowisku Sądu meriti w kwestii czynu z art. 191 § 2 k.k. (z jednej strony mowa jest o zadłużeniu pokrzywdzonego wobec oskarżonych, a z drugiej o braku takiego zadłużenia), dyskwalifikuje prawidłowość rozstrzygnięcia zawartego w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Ponadto należy podnieść, że zdefiniowana przez Sąd meriti na stronie 53 in principio istota występku z art. 191 § 2 k.k. (cytowana uprzednio) nie jest prawidłowa. Godzi się w związku z tym przytoczyć tezę zamieszczoną w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r. (III KKN 195/01, OSNKW z.5-6/2003 poz. 55). Brzmi ona następująco: „Dla wypełnienia znamion przestępstwa stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (jak ujmuje to przepis art. 191 § 2 k.k.) wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba, wobec której stosuje wymienione w art. 191 § 1 k.k. środki, choćby pośrednio, jest tą osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itp) spełnienia świadczenia, tzn. wydania rzeczy, zwrotu pieniędzy, zapłaty odsetek itp.”

Prezentowany w cytowanym judykacie pogląd Sąd Najwyższy powtórzył w wyroku z 5 grudnia 2008 r. (IV KK 200/08, LEX nr 486199). Również judykaty przytoczone w apelacjach obrońcy oskarżonych P. T. i G. T. prezentują to samo (jednolite) stanowisko.

Nie jest zatem tak jak wywodzi Sąd meriti, że sprawca czynu z art. 191 § 2 k.k. musi mieć świadomość, iż na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu wierzytelność, a dłużnik zobowiązany jest do świadczenia (kryterium obiektywne). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika bowiem, że wystarczy tu **subiektywne przekonanie** sprawcy, iż wierzytelność faktycznie istnieje (choćby nawet nie istniała). Na marginesie należy zauważyć, że Sąd I instancji ustalił początkowo jednoznacznie, iż pokrzywdzony był rzeczywistym dłużnikiem M. P. (1) i P. T., którzy (cyt.): „postanowili wyegzekwować dług od P. H. (1)” (str. 1 uzasadnienia orzeczenia). Wskazuje na to również początek uzasadnienia wyroku, gdzie zaprezentowano sylwetkę P. H. (2) (jako notorycznego dłużnika), a także przytoczony wyżej fragment uzasadnienia poświęcony ocenie wyjaśnień R. M., które uznano za wiarygodne (str. 33 in fine). W końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd meriti zajął jednak w tym zakresie całkowicie odmienne stanowisko (vide str. 51), co czyni rozstrzygnięcie tegoż Sądu w omawianej kwestii (przyjęcie wbrew własnym ustaleniom faktycznym kwalifikacji prawnej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.) zupełnie niezrozumiałe.

Sąd I instancji nadał nadto nadmierne znaczenie kwestii wysokości owego ewentualnego (w jego przekonaniu) zadłużenia ze strony pokrzywdzonego, wywodząc, że skoro oskarżeni żądali od niego kwoty przekraczającej to zadłużenie (10.000 zł) nie wchodzi tu w grę art. 191 § 2 k.k., lecz art. 282 k.k. (str. 51 uzasadnienia orzeczenia).

W związku z powyższym należy ponownie odwołać się do wskazanego wcześniej postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r. (III KKN 195/01). W uzasadnieniu tego orzeczenia zamieszczony został następujący wywód (OSNKW z.5-6/2003, poz. 55, str. 75 in fine – 76): „... niesłuszne byłoby uznanie, że pojęcie <<wierzytelność>>, stanowiące znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zmuszania, odpowiada ściśle temu samemu znaczeniu, jakie ma ono w świetle przepisów prawa cywilnego. W takiej bowiem sytuacji ocenę prawną działania sprawcy wymuszania świadczenia musiałoby poprzedzać rozstrzygnięcie przez sąd karny licznych kwestii z dziedziny prawa cywilnego. Konieczne byłoby w szczególności ustalenie, czy wymuszana należność była (jest) w istocie <<wierzytelnością>> (a więc wynika z przepisów kodeksu cywilnego o zobowiązaniach), a ponadto – w realiach konkretnej sprawy – ustalenie, czy wierzytelność rzeczywiście istniała, w jakiej wysokości i kto naprawdę jest dłużnikiem. Niejednokrotnie bowiem nieodzowne byłoby także dokonywanie np. rozliczeń wzajemnych transakcji, ocena zarzutów potrącenia wzajemnych wierzytelności, ocena, czy zaistniała zwłoka dłużnika uzasadniająca naliczenie odsetek, rozstrzygnięcie problemów

związanych z ewentualną cesją wierzytelności lub przejęcia długu albo stosowania prawa zatrzymania. Obowiązek ustalenia, czy wierzytelność rzeczywiście istniała, mógłby więc powodować przekształcenie procesu karnego w proces cywilny, czasami długotrwały, bez rzeczywistej ku temu potrzeby.

Należy więc nie tracić z pola widzenia faktu, że po tak skomplikowanym, mającym wybitnie cywilistyczny charakter, postępowaniu, możliwe jest ustalenie przez sąd karny, że wierzytelność wprawdzie nie istniała, ale sprawca był o jej istnieniu subiektywnie przekonany i w celu wymuszenia jej zwrotu stosował środki zabronione przez art. 191 k.k. W takiej sytuacji, mimo braku wierzytelności, działanie sprawcy podlegałoby i tak ocenie w kategoriach art. 191 § 2 k.k.”.

W świetle przytoczonego stanowiska Sądu Najwyższego wysokość owej żądanej przez sprawców tempore criminis wierzytelności nie ma tak istotnego znaczenia jakie nadał temu Sąd meriti, tym bardziej, że możliwa jest sytuacja, iż wierzytelność w ogóle nie istnieje, jednakże sprawca ma subiektywne przeświadczenie o jej istnieniu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy (cyt.): „w takiej sytuacji mimo braku wierzytelności działanie sprawcy podlegałoby i tak ocenie w kategoriach art. 191 § 2 k.k.”.

Wszystkie powyższe kwestie były poza sferą rozważań Sądu I instancji, który w ocenie Sądu Apelacyjnego błędnie zakwalifikował zachowanie oskarżonych, których dotyczy pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku m.in. jako usiłowanie wymuszenia rozbójniczego (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.), a nie jako czyn z art. 191 § 2 k.k. Skoro tak, Sąd ten bezzasadnie zaostriął kwalifikację prawną przedmiotowego czynu (zagrożenie z art. 282 k.k. jest znacznie surowsze niż z art. 191 § 2 k.k.), co z pewnością miało swoje przełożenie na wymiar orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności.

Kolejna kwestia wiąże się z przypisanym oskarżonym w pkt I części dyspozytywnej wyroku czynem z art. 157 § 1 k.k. (spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała naruszających funkcje jego organizmu na okres powyżej 7 dni). Kwestię tę porusza apelacja **obrońcy oskarżonego P. T.** Wskazany przepis wszedł w skład kumulatywnej kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu (wraz z art. 189 § 1 i 3 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.). Sąd I instancji nie poświęcił wystarczającej uwagi omawianemu zagadnieniu.

Pokrzywdzony P. H. (1) doznał w czasie zdarzenia szeregu obrażeń całego ciała (opisanych szczegółowo na stronach 7-9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), w tym dwóch bardzo poważnych, a to amputacji V palca prawej ręki na wysokości stawu międzypaliczkowego oraz usunięcia I górnego prawego i I dolnego lewego zęba. Sąd meriti nie ustalił dokładnie, które z doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała implikowało kwalifikację prawną z art. 157 § 1 k.k., jednakże należy wnosić, że chodzi właśnie o obrażenia w postaci amputacji palca i usunięcia dwóch zębów.

Z opisu czynu oraz z ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku wynika, że obrażenia te spowodował u pokrzywdzonego oskarżony P. P. (1) (vide str. 4 i 48 in fine uzasadnienia orzeczenia). Sąd ten nie uzasadnił jednak przekonująco dlaczego czyn z art. 157 § 1 k.k. przypisał również oskarżonym P. T., R. M. i M. P. (1) w pkt I części dyspozytywnej orzeczenia. Nie ustalił tenże Sąd czy wymienieni oskarżeni (a w istocie P. T. i R. M., gdyż tylko oni przebywali na miejscu zdarzenia wraz z P. P. (1), gdy ten okaleczał ofiarę), współdziałali ze wspomnianym P. P. (1) w owym czynie i na czym konkretnie miała polegać ich rola – jako współsprawców – w tym działaniu (okaleczeniu) podjętym przez wymienionego sprawcę. Sama akceptacja zachowania P. P. (1), o czym mowa na str. 47 in fine uzasadnienia orzeczenia, to zbyt mało dla przypisania współsprawstwa (zob. wyrok SN z 8 grudnia 2011 r., II KK 161/11, OSNKW z.3/2012, poz. 28 oraz wyrok SN z 21 grudnia 2011 r., III KK 208/11, LEX nr 1119511).

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko ujmujące współsprawstwo według wypracowanej przez A. W. teorii materialno-objektywnej, na podstawie której współsprawstwem jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, charakteryzujące się odegraniem **istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników.** Na podstawie tej koncepcji współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, **jak i taka osoba, która wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadające znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się – uzgodnione ze współnikiem – stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego**

**zamachu** (A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, tom I, s. 248-251; tegoż: Współsprawstwo w polskim kodeksie karnym, Warszawa 1977 r., s. 117).

**W postanowieniu z dnia 1.03.2005 r., III KK 208/04 Sąd Najwyższy wskazuje, że dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego**, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu. Zdaniem Sądu Najwyższego z działaniem wspólnym mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, **ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie** (OSNKW 7-8/2005 r., poz. 62).

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.06.2006 r. (V KK 391/05, OSNwSK 2006/1/1289), w którym, w tezie głównej stwierdził co następuje: „Dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 §1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda z osób działający w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośredniemu sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, **ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie**”.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy, analizując zawarte w art. 18 § 1 k.k. znamię współsprawstwa, jakim jest „wspólne i w porozumieniu wykonywanie czynu zabronionego”, podobnie jak w powyższym wyroku stwierdził, że znamię to realizuje także ten współdziałający, który nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu (postanowienie SN z dnia 20.04.2003 r., V KK 351/03, OSNKW 5/2004, poz. 53; zob. także: postanowienie SN z dnia 1.03.2005 r., III K 249/04, OSNKW 7-8/2005 r., poz. 63; z dnia 17.09.2008 r., III K 274/08, Biul. P.K. 12/208, z. 10; z dnia 5.12.2007 r., V KK 120/07, LEX nr 346825; z dnia 15.12.2006 r., II KK 208/06, Prok. i Pr. – wkładka 5/2007, poz. 2; z wcześniejszych orzeczeń zob. wyroki SN: z dnia 19.06.1978 r., I KR 120/78, OSNKW 10/1978, poz. 110; z dnia 26.04.1984 r., III KR 322/83, OSNKW 11-12/1984, poz. 117).

Mając na uwadze wskazane wyżej stanowisko doktryny i judykatury w omawianej materii należy podkreślić, że wprawdzie dana osoba – aby została uznana za współsprawcę przestępstwa – nie musi osobiście wykonać (zrealizować) znamion czynu zabronionego, jednakże musi przedsięwziąć określone działania, które (i tu tkwi istota współsprawstwa) **stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie**.

Sąd meriti nie ustalił jakie konkretne czynności wykonali P. T. i R. M., które stanowiłyby istotny wkład z ich strony w działanie P. P. (1) polegające na okaleczeniu ofiary (usunięcie jej dwóch zębów i amputacja palca).

Z ustaleń faktycznych Sądu meriti wynika, że P. T. i R. M. planowali wyrwać pokrzywdzonemu zęby i obciąć palce (str. 1 in fine uzasadnienia orzeczenia). Z dalszych ustaleń tegoż Sądu nie wynika jednak czy P. T. kontaktując się telefonicznie ze swoim znajomym P. P. (1) (...) i wzywając go na miejsce zdarzenia uzgodnił już wtedy z wymienionym jaka będzie jego rola w przestępstwie (okaleczenie pokrzywdzonego). Na temat wspomnianego (...) w ustaleniach faktycznych znajdują się następujące fragmenty: „... P. T. kilkakrotnie telefonicznie kontaktował się z P. P. (1)” (Sąd meriti nie podaje w jakim celu) i dalej „Na miejscu (altanka na działce nr (...) – przyp. SA) P. H. (1) został przywiązany do krzesła, zawiązano mu oczy, zakneblowano. Na działkę przybył <<Dentysta>>” (str. 3 in fine uzasadnienia wyroku). Sąd meriti ponownie nie określił celu w jakim P. P. (1) przybył na wskazane miejsce. W kolejnej części uzasadnienia znajduje się następujący fragment: „W dalszym ciągu pokrzywdzony był bity przez pozostałych sprawców. W pewnym momencie mężczyzna o pseudonimie <<Dentysta>> przystąpił do wyrywania pokrzywdzonemu zębów” (str. 4 in principio). Nie wynika z tego jednak czy było to działanie wcześniej uzgodnione, a jeśli tak to z kim. Kolejny fragment uzasadnienia brzmi następująco: „Podczas nieobecności sprawców P. H. (1) próbował się uwolnić. Po ich powrocie –

za to, że próbował uciec - <<Dentysta>>, czyli P. P. (1) obciął mu sekatorem mały palec prawej dłoni, po czym opuścił altanę” (str. 4 uzasadnienia orzeczenia).

Z przytoczonych ustaleń faktycznych nie wynika zatem czy wspomniany (...) pojawił się na miejscu zdarzenia (wezwany przez P. T.) już ze zleconym mu zadaniem okaleczenia ofiary (wtedy tenże P. T. jako zleceniodawca byłby współsprawcą, a jego istotny wkład w przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. polegałby na wynajęciu do okaleczenia pokrzywdzonego bezpośredniego sprawcy tego czynu), czy też wyrwanie zębów P. H. (1) było samodzielną i niezależną decyzją P. P. (1) (wtedy byłby on sprawcą indywidualnym tego czynu). Na tę pierwszą wersję zdaje się wskazywać fragment uzasadnienia wyroku zawarty na str. 48 in fine oraz odwołanie się do zeznań świadka S. P. (2) (str. 42 i 49 uzasadnienia), jednakże brak jest w uzasadnieniu jednoznacznych ustaleń faktycznych w tym zakresie (o czym była wyżej mowa).

Z ustaleń faktycznych Sądu meriti wynika nadto, że amputacja palca ofiary, dokonana przez P. P. (1), stanowiła „karę” za podjętą przez pokrzywdzonego próbę ucieczki (vide str. 4 uzasadnienia). W takim przypadku, wbrew temu co Sąd meriti pisze na stronach 1 in fine i 48 in fine uzasadnienia orzeczenia, nie mogło to być działanie wcześniej zaplanowane. Z cytowanego uprzednio fragmentu uzasadnienia (str. 4) wynika, że owo obcięcie palca ofiary przez P. P. (1) stanowiło w istocie eksces z jego strony.

Ponadto Sąd meriti po raz kolejny popadł w omawianym zakresie w sprzeczności. Jak bowiem wcześniej wspomniano czyniąc ustalenia faktyczne Sąd ten przyjął, że okaleczenia pokrzywdzonego dokonał bezpośrednio P. P. (1) (vide str. 4 i 48 in fine uzasadnienia orzeczenia). To samo znajduje się w opisie czynu. Tymczasem w innej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd meriti wymienia oskarżonych: P. T., G. T., M. P. (1), R. M., M. S. i P. P. (1) jako sprawców czynu z art. 189 § 1 i 3 k.k., po czym wyłączając z dalszych działań M. S. stwierdza, że (cyt.: „Eskalacja ich agresji stopniowo nasilała się i po przeniesieniu się na ogródki działkowe **wyrwali mu zęby, obcięli palec ...**” (str. 47 uzasadnienia orzeczenia). Z tego fragmentu uzasadnienia wynika z kolei (odmiennie niż z opisu czynu oraz z fragmentów zawartych na stronach 4 i 48 in fine), że okaleczenie pokrzywdzonego było działaniem zbiorowym (Sąd meriti używa tu liczby mnogiej) i wynikiem eskalacji agresywnych zachowań, podjętych spontanicznie, a nie czynnością wcześniej zaplanowaną. Zwraca na to uwagę w swojej apelacji obrońca M. S. (str. 4).

Zapomniał również tenże Sąd, konstruując przytoczone zdanie („wyrwali mu zęby, obcięli palec”), w kontekście nazwisk oskarżonych wymienionych na stronie 47 uzasadnienia orzeczenia, że według opisu czynu I wspomniany na tej stronie (47) G. T. nie uczestniczył już w tej części zdarzenia, w której doszło do okaleczenia pokrzywdzonego. W kwalifikacji prawnej czynu przypisanego wymienionemu oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku nie ma art. 157 § 1 k.k.

Ponadto Sąd meriti ustalił, że w chwili gdy na miejscu zdarzenia pojawił się P. P. (1) ( (...)), wówczas (cyt.): „M. P. (1) opuścił kolegów” (str. 3 in fine uzasadnienia orzeczenia), a zatem nie mógł on brać udziału w okaleczeniu ofiary. Sąd ten przypisał mu jednak czyn z art. 157 § 1 k.k. Wywody Sądu meriti zawarte na stronie 49 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (dotyczące M. P. (1)) są nie do zaakceptowania. Znajduje się tam następujący wywód (cyt.): „Zatem nieobecność M. P. (1) podczas tych drastycznych zachowań nie zwalnia go z odpowiedzialności za nie, bowiem świadom tego, co będzie mieć miejsce, pozostawił pokrzywdzonego bez żadnej szansy na ratowanie się, co akceptował i się z tym utożsamiał”.

Wcześniej już stwierdzono, że sama akceptacja przez daną osobę działań innego oskarżonego nie wystarczy, aby osobie tej przypisać współsprawstwo.

W związku z tym godzi się przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21 grudnia 2011 r. (III KK 208/11, LEX nr 1119511): „Sama świadomość, a nawet akceptacja zachowań innych osób realizujących znamiona typu czynu zabronionego, nie jest wystarczająca dla przyjęcia znamion współsprawstwa w popełnieniu tego czynu. **Konieczna jest przede wszystkim realizacja znamion przedmiotowych współsprawstwa, wyrażająca się we wspólnej realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego**”.

To samo Sąd Najwyższy stwierdził też we wcześniejszym wyroku – z dnia 8 grudnia 2011 r. (II KK 162/11, OSNKW z.3/2012 poz. 28). Również w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreślił, że w każdym przypadku współsprawstwa wymagane jest aby sprawca podjął takie zachowanie, które na gruncie przyjętego porozumienia stanowiło konieczny lub bardzo istotny warunek realizacji przez innego współsprawcę znamion czynności wykonawczej, ujętych w danym typie czynu zabronionego.

Sąd Najwyższy podkreślił tu wyraźnie, że (cyt.): „Współsprawstwo nie może polegać wyłącznie na biernej obserwacji zachowań innej osoby, realizującej znamiona typu czynu zabronionego, choćby towarzyszyła temu świadomość karygodności tego zachowania, a nawet pełna jego akceptacja” (II KK 162/11).

Skoro zatem M. P. (1) nie tylko nie był obserwatorem zdarzenia, lecz w ogóle nie było go na miejscu przestępstwa w czasie gdy P. P. (1) okaleczał pokrzywdzonego, tym bardziej (w świetle wykazanych wyżej judykatów) nie można przypisać mu współudziału w tym czynie (z art. 157 § 1 k.k.).

Wszystko to powoduje, że stanowisko Sądu meriti w omawianej materii jest zupełnie nieczytelne, a przy tym razi brakiem konsekwencji.

Jest rzeczą niewątpliwą, że pokrzywdzony doznał poza obrażeniami, o których była wyżej mowa (amputacja palca, usunięcie dwóch zębów) także szeregu innych (choć nie tak poważnych) obrażeń całego ciała, opisanych szczegółowo na stronach 7-9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji ustalił, że oskarżeni P. T., R. M. i M. P. (1) uczestniczyli w biciu pokrzywdzonego na różnych etapach zdarzenia, a zatem niewątpliwie przyczynili się do powstania u niego wspomnianych obrażeń ciała (odrębnych od amputacji palca i usunięcia zębów). Należało w związku z tym ustalić w oparciu o uzupełniającą opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej na jaki okres owe inne obrażenia naruszały funkcje organizmu P. H. (1) (czy wchodzi tu w grę art. 157 §1 k.k., czy też jedynie art. 157 § 2 k.k.). Właściwe rozstrzygnięcie tej kwestii także ma swoje przełożenie zarówno na wymiar orzeczonych wobec tych oskarżonych kar pozbawienia wolności, jak i na orzeczenie wydane w trybie art. 46 § 1 k.k. (pkt V części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku).

Należy nadto podnieść, że Sąd I instancji błędnie potraktował zachowanie oskarżonych opisane w pkt I części dyspozytywnej orzeczenia jako czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k. Zgodnie z art. 12 k.k. w skład czynu ciągłego wchodzi dwa lub więcej zachowań podjętych w warunkach określonych w tym przepisie. Tymczasem działanie oskarżonych stanowiło w istocie jedno zachowanie rozciągnięte w czasie. Bezprawne pozbawienie wolności, o którym mowa w przepisach art. 189 k.k. to nie czyn ciągły, lecz tzw. przestępstwo trwałe (podobnie jak np. udział w zorganizowanej grupie przestępczej – art. 258 § 1 k.k., lub nielegalne posiadanie broni – art. 263 § 2 k.k.).

W uzasadnieniu uchwały siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2000 r. (I KZP 22/00, OSNKW 2000/9-10/79) stwierdzono, że „Istota przestępstwa trwałego od dawna nie budzi żadnych wątpliwości zarówno w teorii, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Polega ono bowiem albo na wywołaniu i utrzymaniu stanu przestępnego, albo tylko na utrzymaniu takiego stanu, którego sprawca nie spowodował (zob. S. Śliwiński: Prawo karne materialne. Część ogólna, Warszawa 1946 r., s. 403; W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973 r., s. 330, 331; I. Andrejew: Polskie prawo karne w zarysie, Warszawa 1989, s. 252-254; J. Bafia: Polskie prawo karne, Warszawa 1989, s. 123; W. Świda: Prawo karne, Warszawa 1989, s. 219, 220; L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2000, s. 65; A. Marek: Prawo karne, Warszawa 2000, s. 73, 221; G. Rejman (red.): Kodeks karny. Część ogólna. Warszawa 1999, s. 81 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwała z dnia 20 grudnia 1972 r., V KZP 61/72, OSNKW 1973, z.2-3, poz. 23; wyrok z dnia 20 grudnia 1975 r., II KRN 46/75, OSNKW 1976, z.2, poz. 27; uchwała z dnia 10 lipca 1987 r., VI KZP 8/87, OSNKW 1987, z. 11-12, poz. 97; wyrok z dnia 13 sierpnia 1993 r., WR 107/03, OSNKW 1993, z. 11-12, poz. 74; uchwała z dnia 24 czerwca 1994 r., I KZP 13/94, OSNKW 1994, z. 7-8, poz. 42)”.

W uzasadnieniu wspomnianej wyżej uchwały z dnia 24 czerwca 1994 r. (I KZP 13/94, OSNKW 1994, z. 7-8, poz. 42). Sąd Najwyższy wywodzi, że „Oddziaływanie na poczucie wolności i swobody pokrzywdzonego przez utrzymywanie określonego stanu, wywołanego w wyniku zastosowania przemocy w stosunku do rzeczy, stanowi trwałą formę

<<używania przemocy>> wobec pokrzywdzonego. W związku z tym wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art. 167 § 1 k.k. przez cały ten czas, w którym stan ten jest utrzymywany. **Jest to czyn o cechach przestępstwa trwałego.** Trwałości przestępstwa nie <<przerzywa>> samo skazanie sprawcy za takie przestępstwo, popełnione w określonym w wyroku czasie, jeżeli stan <<używania przemocy>> jest kontynuowany. W odróżnieniu bowiem od przestępstwa ciągłego, w stosunku do którego prawomocny wyrok <<kończy byt>> czynu przestępnego <<**byt**>> **przestępstwa o cechach trwałości występuje tak długo, jak długo trwa stan przestępny**”.

Reasumując należy stwierdzić, że w znacznym zakresie kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonym w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku budzi zastrzeżenia, co posiada swoje dalsze (wspomniane uprzednio) implikacje procesowe.

Trzeba natomiast wyraźnie stwierdzić, że nie budzi wątpliwości kwalifikacja prawna czynu przypisanego P. T., R. M., M. P. (1), P. P. (1) i G. T. z **art. 189 § 3 k.k.**

Kolejne uchybienie związane jest z orzeczeniem zawartym w pkt V części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Kwestię tę sygnalizuje apelacja **obrońcy oskarżonego M. P. (1)**. W punkcie tym na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonych: P. T., R. M., M. P. (1), P. P. (1), G. T. i M. S. solidarnie do naprawienia w części szkody oraz do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyrządzoną P. H. (1) przez uiszczenie na jego rzecz kwoty 70.000 zł, przy czym zobowiązano solidarnie M. S. do uiszczenia kwoty 4.000 zł.

Sąd I instancji uzasadniając to orzeczenie (str. 60 in fine – 61 uzasadnienia) nie wskazał jaka część owej kwoty (70.000 zł) stanowi odszkodowanie (wyrównanie strat materialnych), a jaka zadośćuczynienie są doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę fizyczną i moralną. Oddzielenie odszkodowania od zadośćuczynienia winno być zasadą przy tego rodzaju rozstrzygnięciach.

Sąd meriti lakonicznie wspomniał jedynie o kosztach leczenia stomatologicznego pokrzywdzonego (vide str. 61 uzasadnienia orzeczenia). Wcześniej już podniesiono, że w zakresie związanym z doznany przez P. H. (1) obrażeniem w postaci utraty dwóch zębów stanowisko Sądu meriti razi brakiem konsekwencji. Z jednej bowiem strony Sąd ten ustalił, że usunięcia owych zębów dokonał P. P. (1) (opis czynu oraz str. 4 i 48 in fine uzasadnienia orzeczenia), a z drugiej wywodzi, że było to działanie zbiorowe oskarżonych, których wymienił na stronie 47 uzasadnienia wyroku (cyt. „wyrwali mu zęby” – liczba mnoga). Była już o tym wcześniej mowa.

Skoro do utraty dwóch zębów i okaleczenia dłoni pokrzywdzonego (amputacja palca), doprowadziło indywidualne działanie oskarżonego P. P. (1), wynikające z tego koszty leczenia, nie powinny obciążać innych oskarżonych. Z tego względu wysokość związanego z całością czynu odszkodowania winna być w takim przypadku zróżnicowana. Dotyczy to również wysokości zadośćuczynienia, albowiem cierpienia fizyczne i psychiczne związane z owym okaleczeniem były następstwem indywidualnego czynu P. P. (1).

Inaczej przedstawiałaby się tu sytuacja gdyby Sąd I instancji wykazał, że z P. P. (1) współdziałali w owym zachowaniu inni sprawcy. Sama obecność innych oskarżonych (P. T. i R. M.) na miejscu zdarzenia to zbyt mało aby mówić o współsprawstwie z ich strony w okaleczeniu ofiary. Należałoby bowiem wykazać jaki konkretny oraz istotny wkład w działanie P. P. (1) w tym zakresie wnieśli wymienieni oskarżeni. Dopiero wówczas osoby te – jako współsprawcy – ponosiłyby odpowiedzialność warunkującą zobowiązanie ich z tego tytułu do odszkodowania i zadośćuczynienia. Jak już uprzednio stwierdzono Sąd I instancji nie wykazał na czym miało polegać ewentualne współsprawstwo wymienionych wyżej oskarżonych z P. P. (1) w okaleczeniu pokrzywdzonego. Co więcej Sąd ten bezzasadnie przypisał współsprawstwo co do czynu z art. 157 § 1 k.k. także nieobecnemu w czasie okaleczenia ofiary M. P. (1). Samo planowanie przestępstwa (o czym Sąd meriti pisze na str. 49 uzasadnienia orzeczenia), bez udziału w jego realizacji, nie jest jeszcze współsprawstwem. Również sama akceptacja działań P. P. (1) w postaci okaleczenia pokrzywdzonego i identyfikowanie się z nimi (o czym Sąd meriti pisze na stronach 47 in fine i 49 uzasadnienia orzeczenia), bez wniesienia w owe działania realnego i istotnego wkładu, nie wystarczy do przyjęcia współsprawstwa. Była już na ten temat uprzednio mowa.

W pkt V części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku Sąd I instancji na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał solidarnie wymienionych tam oskarżonych do naprawienia części szkody wyrządzonej przestępstwem i zapłaty z tego tytułu na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia. Łącznie jest to kwota 70.000 zł. Poważnym uchybieniem jest jednak to, że Sąd meriti nie oddzielił odszkodowania od zadośćuczynienia i nie sprecyzował odrębnie ich wysokości, tylko zobowiązał oskarżonych do uiszczenia z obu tych tytułów kwoty globalnej (70.000 zł).

Owo solidarne zobowiązanie w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r. (I KZP 40/00, OSNKW 2001/1-2/2) jest dopuszczalne. Niemniej Sąd Najwyższy w uzasadnieniu owej uchwały podniósł co następuje: „Z powyższych stwierdzeń nie wynika oczywiście, że orzeczenie omawianego środka karnego dopuszczalne jest wyłącznie w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w których bardziej uzasadnione będzie orzeczenie środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., np. w częściach równych lub pro rata parte. Skoro bowiem ustawa pozwala na orzekanie obowiązku naprawienia szkody <<w całości albo w części>>, a więc w istocie uznaniowe, gdyż zależne od oceny okoliczności konkretnej sprawy, stosowanie omawianego środka karnego, to wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody w wypadku współsprawstwa, w pełni zabezpieczającego w postępowaniu karnym interesy pokrzywdzonego, **a zarazem uwzględniającego zasadę odpowiedzialności indywidualnej każdego ze współsprawców, należeć powinien w konkretnym wypadku do sądu**”.

Wspomniana w apelacji obrońcy M. P. (1) przedstawicielka doktryny P. K. w Komentarzu do art. 46 k.k. (LEX) w tezie 12 podnosi co następuje: „<<Orzeczenie środka karnego, przewidzianego w art. 46 k.k., dopuszczalne jest również w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców przestępstwa do naprawienia wyrządzonej szkody, w całości albo w części>> (uchwała SN z dnia 13 grudnia 2000 r., I KZP 40/00, OSNKW 2001, nr 1-2, poz. 2). Odmienne wyrok SA w Lublinie z dnia 26 października 2000 r., II AKa 133/00, Prok. i Pr. – wkł. 2002, nr 1, poz. 18, w którym stwierdzono, że ten <<(…) środek karny nie może być orzeczony solidarnie, gdyż wynika to z istoty środka karnego>>. Podnosi się w doktrynie, że bardziej uzasadnione (z uwagi na zasadę indywidualizacji odpowiedzialności karnej) jest orzekanie obowiązku naprawienia szkody w częściach równych od każdego ze współdziałających lub stosownie do udziału każdego z nich w wyrządzonej szkodzie (Marek, Oczkowski (w:) System, 2010, s. 719-720)”.

W świetle przedstawionych wcześniej okoliczności Sąd I instancji winien rozważyć czy z uwagi na zróżnicowany udział poszczególnych oskarżonych w przestępstwie, a tym samym różny ich wkład w poniesione przez pokrzywdzonego straty materialne oraz doznane przez niego krzywdy fizyczne i moralne, nie należałoby zobowiązać każdego z oskarżonych do naprawienia szkody i zapłaty zadośćuczynienia w częściach odpowiadających owemu udziałowi. Uwzględniłoby to wspomnianą wyżej zasadę indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Tego rodzaju postulat znajduje się **w apelacji obrońcy M. P. (1)** (z odwołaniem się do dotyczących tej materii judykatów).

Orzekając w trybie art. 46 § 1 k.k. Sąd meriti winien przy tym określić wysokość odszkodowania oddzielnie od wysokości zadośćuczynienia.

Pozostając przy apelacji **obrońcy oskarżonego G. T.** należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska autora tego środka odwoławczego, iż w zachowaniu wymienionego oskarżonego brak było znamion przestępstwa z art. 189 § 3 k.k. W zakresie tym należy podzielić prawidłowy pogląd Sądu I instancji, że podjęte przez G. T. działania w postaci przewożenia pokrzywdzonego w bagażniku samochodu, biciu go oraz nakazaniu wykopania grobu w lesie, stanowiły zachowanie wyczerpujące znamiona „szczególnego udręczenia”, o którym mowa w powołanym przepisie. Niemniej należy zauważyć, że działania podjęte przez G. T. z pewnością były znacznie mniej drastyczne niż późniejsze zachowanie sprawców (bez udziału tego oskarżonego) wobec ofiary uprowadzenia. Skoro zatem stopień szczególnego udręczenia P. H. (1) realizowany wobec niego pod nieobecność G. T. przewyższał zdecydowanie owo udręczenie realizowane z udziałem tego oskarżonego, winno to znaleźć odzwierciedlenie w orzeczeniu wydanym w trybie art. 46 § 1 k.k. (zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej).

Jeśli chodzi o apelację **obrońcy oskarżonego P. P. (1)**, wywody autora zmierzające do wykazania, że oskarżony ten nie okaleczył pokrzywdzonego, nie mogą trafić do przekonania. W świetle nie budzących w tym zakresie zastrzeżeń

ustaleń faktycznych Sądu meriti okoliczność, że to właśnie ten oskarżony wyrwał pokrzywdzonemu dwa zęby i amputował palec jest niewątpliwa. Odniesienie się do dalszych zarzutów owej apelacji byłoby obecnie przedwczesne.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze liczbę i wagę stwierdzonych uchybień (o których była wyżej mowa), Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych: P. T., R. M., M. P. (1), P. P. (1) i G. T. (których dotyczy pkt I części dyspozytywnej) należy uchylić i sprawę tych oskarżonych przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny ograniczył rozpoznanie środków odwoławczych tylko do omówionych uprzednio uchybień, gdyż rozpoznanie zarzutów podniesionych w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, zaś rozpoznanie pozostałych zarzutów byłoby przedwczesne (art. 436 k.p.k.).

Uchylając zaskarżony wyrok w stosunku do wymienionych wyżej oskarżonych z powodu wskazanych uprzednio uchybień, podniesionych tylko w niektórych środkach odwoławczych, Sąd Apelacyjny miał na względzie treść art. 435 k.p.k.

Oddzielnego omówienia wymaga apelacja **obrońcy oskarżonego M. S.**, którego dotyczy pkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Autor omawianego środka odwoławczego wywodzi, że M. S. sprowadzając na miejsce zdarzenia P. H. (1) nie miał świadomości tego, iż pokrzywdzony zostanie przez pozostałych sprawców pozbawiony wolności ze szczególnym udrczeniem i że osoby te spowodują u niego obrażenia ciała, o których mowa w art. 157 § 1 k.k. (należy przypomnieć, że Sąd meriti przypisał wymienionemu oskarżonemu czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 1 i 3 k.k., 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.).

Z ustaleń faktycznych tegoż Sądu można wnioskować, że M. S. wiedzę taką posiadał. Wskazują na to następujące fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku (cyt.): „Mężczyźni ci (P. T. i M. P. (1) – przyp. SA) planowali pozbawić wolności P. H. (1). Do tego celu potrzebna im była piwnica. Planowali także wyrwać mu zęby i obciąć palce, jednak żaden ze znajomych nie chciał udostępnić im w tym celu piwnicy” i dalej „P. T. ... nawiązał kontakt z oskarżonym M. S., który był znajomym P. H. (1). P. T., kontaktując się z M. S. poinformował go w jakim celu chce się spotkać z P. H. (1), na co ten przystał, aranżując z nim spotkanie na 4 października 2012 r.” (str. 1 in fine – 2 in principio uzasadnienia orzeczenia).

Zwrot „poinformował go w jakim celu chce się spotkać z P. H. (1)” sugeruje, że P. T. poinformował M. S. o zamiarze pozbawienia wolności pokrzywdzonego ze szczególnym udrczeniem i okaleczenia go (vide zdanie – „Planowali także wyrwać mu zęby i obciąć palce” – str. 1 uzasadnienia orzeczenia). Tymczasem wywody Sądu meriti zawarte na stronach 50-51 uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozostają w ewidentnej sprzeczności z cytowanymi wyżej ustaleniami faktycznymi. Sąd ten wywodzi bowiem, że M. S. w realiach zdarzenia (cyt.) „musiał zdawać sobie sprawę z tego, że zdarzenie nie będzie spokojnym wyegzekwowaniem długu”, gdyż widział, iż pokrzywdzony był gdzieś wywożony w bagażniku samochodu. Dalej Sąd meriti wywodzi na stronach 50-51 uzasadnienia orzeczenia, że (cyt.) „Niewątpliwie już zamknięcie pobitego pokrzywdzonego w ciasnym bagażniku samochodu, w październiku, wieczorem, w sytuacji, gdy nie wiedział on, co z nim dalej się stanie wystarczy do przypisania M. S. popełnienia przestępstwa polegającego na udzieleniu pomocy do popełnienia przestępstwa pozbawienia wolności ze szczególnym udrczeniem. Truizmem byłoby przy tym twierdzenie, że oskarżony M. S. nie wiedział co pokrzywdzonego czeka, co z nim się stanie, co planują ludzie, którym go <<wystawił>>, a których faktycznie nie znał, skoro dotychczasowy przebieg zdarzenia, w którym uczestniczył, był już dość drastyczny, a umieszczenie pokrzywdzonego w bagażniku dowodziło w sposób bezsprzeczny, że eskalacja agresji dopiero nastąpi”.

Z przytoczonego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika zatem, że świadomość M. S. co do losów pokrzywdzonego Sąd meriti wiąże nie z jego wiedzą uzyskaną w czasie rozmowy z P. T. przed udzieleniem pomocy, ale z faktami, które miały miejsce już po przybyciu P. H. (1) na miejsce zdarzenia. Jest to kolejny przykład braku konsekwencji w stanowisku Sądu I instancji.



Mając na uwadze powyższe należy podnieść, że w omawianym przypadku w grę wchodzi pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.) w postaci ułatwienia popełnienia innym osobom przestępstwa przypisanego tym osobom w pkt I części dyspozytywnej orzeczenia (z art. 189 § 1 i 3 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.). „Ułatwienie” to (w rozumieniu art. 18 § 3 k.k.) zgodnie z opisem czynu przypisanego M. S. w pkt III części dyspozytywnej wyroku miało polegać na sprowadzeniu pokrzywdzonego w miejsce uzgodnione z P. T.. W tym stanie rzeczy warunkiem niezbędnym do przypisania M. S. przestępstwa polegającego na udzieleniu innym osobom pomocy w pozbawieniu P. H. (1) wolności ze szczególnym udręczeniem i okaleczeniu go (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.) musiałyby być wiedza (świadomość) tegoż M. S. co do zamiarów tych osób w stosunku do pokrzywdzonego zanim, jeszcze przystąpił on do wykonania swojego czynu (to jest sprowadzenia ofiary na miejsce zdarzenia) lub w trakcie jego realizacji. Wówczas M. S. działałby w zamiarze bezpośrednim. Gdyby natomiast w tym właśnie czasie przewidywał on zamiary wspomnianych osób co do pokrzywdzonego i godził się z nimi, wtedy działałby w zamiarze ewentualnym pomocnictwa w przypisanym mu zakresie. Tymczasem ze stanowiska Sądu meriti wyrażonego na stronach 50-51 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd ten świadomość M. S. co do dalszych losów P. H. (1) wywodzi nie ze stanu świadomości wymienionego oskarżonego w chwili podejmowania decyzji o udzieleniu pomocy, czy też w trakcie realizacji pomocnictwa lecz z faktów zaobserwowanych przez niego dopiero na miejscu zdarzenia, już po sprowadzeniu pokrzywdzonego w to miejsce. Należy w związku z tym stwierdzić, że pomocnictwo M. S. zostało już wówczas dokonane – to jest z chwilą wykonania uzgodnionego z P. T. zadania (sprowadzenie pokrzywdzonego). Zdarzenia, które miały miejsce potem (opisane przez Sąd meriti na str. 50-51 uzasadnienia) nie mogą być zatem wiązane z jego zamiarem w czasie podejmowania i realizacji decyzji o udzieleniu pomocy.

Wcześniej wskazano orzeczenia Sądu Najwyższego, w których podkreślono, że sama świadomość, a nawet akceptacja zachowań innych osób realizujących znamiona czynu zabronionego, bez włożenia w te zachowania własnego, istotnego wkładu (poprzez określone działanie) nie wystarczy do przyjęcia współsprawstwa (zob. wyrok SN z 21 grudnia 2011 r., III KK 208/11, LEX nr 1119511). Tym bardziej dotyczy to pomocnictwa w przedstawionej uprzednio sytuacji. Samo bierne obserwowanie, a nawet akceptacja przez M. S. działań innych osób wobec pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia (o czym Sąd meriti pisze na str. 50-51 uzasadnienia), nie może być czynnikiem wpływającym na ocenę charakteru udzielonego przez niego pomocnictwa (pod kątem tego czy było to pomocnictwo do pozbawienia ofiary wolności ze szczególnym udręczeniem). Pomocnictwo ze strony M. S. – jak wyżej stwierdzono - zostało już bowiem w tym czasie zakończone.

Z dowodów powołanych przez Sąd meriti na stronie 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w oparciu o które Sąd ten poczynił wskazane uprzednio ustalenia faktyczne odnośnie M. S. (str. 1-2 in principio uzasadnienia), nie wynika aby wymieniony oskarżony przystępując do realizacji pomocnictwa (sprowadzenie pokrzywdzonego na ustalone z P. T. miejsce) i w trakcie wykonania tego czynu miał świadomość, że wspomniany P. T. (oraz inne osoby) planują pozbawić P. H. (1) wolności ze szczególnym udręczeniem w rozumieniu art. 189 § 3 k.k., a także zamierzają doprowadzić do jego okaleczenia poprzez wyrwanie mu zębów i amputację palca (art. 157 § 1 k.k.). Z dowodów tych wynika jedynie, że M. S. działał z zamiarem udzielenia P. T. pomocy w wyegzekwowaniu od P. H. (1) długu. Z tego względu bezzasadna jest kwalifikacja prawna jego czynu zarówno z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., jak i z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 3 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

W przedstawionej wyżej sytuacji można mówić o istotnym błędzie w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku w tej części. W związku z tym należy zgodzić się ze stanowiskiem autora omawianej apelacji, w omawianym zakresie.

Ponadto bezzasadnie uznano działanie oskarżonych, których dotyczy pkt I części dyspozytywnej orzeczenia za czyn ciągły (art. 12), albowiem bezprawne pozbawienie wolności to tzw. przestępstwo trwałe. Art. 12 k.k. znalazł się również w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego M. S..

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok również w stosunku do oskarżonego M. S. ostać się nie może.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien wyeliminować te wszystkie uchybienia, związane z kwalifikacją prawną przedmiotowych czynów, o których była uprzednio mowa. Równocześnie zgodnie z art. 442 § 2 k.p.k. Sąd I instancji, przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, może poprzestać na ich ujawnieniu. W związku z tym należy stwierdzić, że Sąd I instancji powinien dokonać ponownej analizy wyjaśnień oskarżonych pod kątem kwalifikacji prawnej przedmiotowych czynów, przesłuchać na rozprawie i poddać analizie pod tym kątem zeznania wspomnianego wcześniej świadka S. P. (2) oraz przesłuchać biegłego z zakresu medycyny sądowej w celu wydania uzupełniającej opinii, o której była uprzednio mowa. Niewątpliwie należy również przesłuchać na rozprawie pokrzywdzonego P. H. (1). Zeznania świadków wymienionych na stronach 43 i 44 uzasadnienia nie miały wpływu na uchylenie wyroku w rozumieniu art. 442 § 2 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym opiera się o art. 29 ustawy – prawo o adwokaturze.

Orzeczenie o kosztach oskarżyciela posiłkowego zgłoszonych na rozprawie apelacyjnej przez jego pełnomocnika byłoby przedwczesne z uwagi na uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.